



M.p., Poniedziałek, 13 styczeń 1941r.

Rok II. Nr. 12 (118).

CYNICZNE WYZNANIE NIEMCÓW.

Jesteśmy barbarzyńcami...

"Jesteśmy barbarzyńcami, bo chcemy nimi być" - powiedział Hitler na tajnym posiedzeniu swoich najbliższych współpracowników - Goeringa, von Hessa, Forstera, Linsmayera i Raschninga. I czyż nie powiedział prawdy? Czy w tym krótkim zdaniu nie streścił swojej idei rozmazanej na trzystu stronach "Mein Kampf"?

Jeżeli przeanalizujemy dokładnie nie tylko postępowanie, ale ustroj reżimu hitlerowskiego, jeżeli zbadamy jego ustosunkowanie się nie tylko do podbitych narodów, ale do własnego społeczeństwa, to wniosek może być tylko jeden. Że to jest barbarzyńca, że to jest człowiek, który żyje tylko krzywdą, że to jest zwierzę w ludzkiej skórze. Bo czy inaczej można nazwać człowieka, który dla zadowolenia ambicji własnych pozbawia życia tysiące swych obywateli, jak to miało miejsce 30 czerwca 1934r., który każe podpalić Reichstag jedynie w celu usunięcia widomego znaku dawnego ustroju?

I po tych dwóch, bezpośrednich po sobie następujących faktach oświadcza, że te dwa czyny to początek nowego ustroju, początek potęgi narodowego socjalizmu niemieckiego. Czyż więc socjalizm polega na niewoli ustrojowej, na mordowaniu własnych obywateli i pozbawiania prawa głosu wszystkich tych, co mają do tego prawo?!

Przyjrzyjmy się teraz jak ma wyglądać "socjalistyczny" ustrój Niemiec Hitlerowskich i jak mówi o nim sam Hitler.

"Klasa rządząca wypłynie z samej walki. Poza tym stworzą organizacje, hierarchicznie od siebie zależne i to będzie właściwe społeczeństwo.

Reszta to ci, którzy nam służyć będą: obce narodowości i ci Niemcy, co z nami nie pójdą. Stworzymy współczesną formę niewolnictwa. Na samej górze, u steru rządu jeden człowiek. Taki będzie przyszły ustrój Wielkich Niemiec, taki będzie ustrój, którego nie można wprowadzić dekretem, a tylko drogą rewolucji od podstaw. I jedno pamiętać musimy: w naszych fabrykach sprzętu wojennego i amunicji tworzy się i krystalizuje potęga pan-germanów".

Czyż można uwierzyć, że człowiek, który tego rodzaju projekt wysuwa, jako program, jest socjalistą? Czy to ma być socjalizm?

W samym zaraniu swojej kariery politycznej Hitler tworzy S.A. (oddziały szturmowe) i S.S. (policja partyjna). Niezależnie od tego stwarza oddziały Gestapo z ludzi najbardziej sobie oddanych, daje im nieograniczone uprawnienia. Tłumaczy to tym, że masy można głaskać słowem, można im rzucać hasła, które nigdy nie będą zrealizowane, lecz jedyną formą rządzenia jest terror i dyktatura jednostki.

Musimy wyzbyć się wreszcie resztek szkodliwego sentymentalizmu i stać się twardymi - "powiedział na jednym ze swich przemówień". "Musimy zniszczyć do gruntu nie tylko to, co było, ale i to, co nam może w jakikolwiek sposób przeszłość przypominać, i na ruinach przeszłości budować nowy, potężny, wieczny gmach siły. Środki obojętne. Tylko cel dla nas jest istotny. Jedno wam powiem: nie wiem którądy, ale wiem dokąd idę".

Tak więc w ogólnych zarysach wygląda program socjalny Hitlera.

Czy to ma być socjalizm?

Jerzy Świerczyński

T E L E G R A M Y.

BARBARZYŃSTWO HITLEROWCÓW.

Sztokholm, 11. I. (AE). Według oficjalnego oświadczenia niemieckiego w ciągu bieżącego roku przewiduje się stracenie w Niemczech około 100 tys. osób niedoroczniętych umysłowo, nieuleczalnie chorych, lub kryminalistów recydywistów. Program tej akcji został zapoczątkowany przed sześciu miesiącami, gdy policja niemiecka przystąpiła do przeprowadzania obław przeciwko wyżej wspomnianym kategoriom ukłonnych, zwłaszcza w niższych warstwach społecznych i umieszczania ich w specjalnych obozach lub zakładach. Przed straceniem każdy z chorych ma być poddany badaniu przez komisję złożoną przeważnie z lekarzy. W wypadku, gdy komisja ta orzeknie o danym osobniku, że jest "beznadziejny" nastąpi jego stracenie.

Cała ta akcja jest na wskroś spreczna z najprymitywniejszymi zasadami humanitarności. Nietylko jest ona przy tym spreczna z nakazami etyki i religii, ale też daje ona podstawę do wielu nadużyć. Ludzie zupełnie zdrowi będą mogli być pod ładą pozorem likwidowani przez swoich przeciwników.

FASZYZM W PIÓRKACH SOCJALIZMU.

Ateny, 11. I. (Aegeon). Grecka opinia publiczna z ironią wspomina o usiłowaniach ruchu faszystowskiego, aby podobnie jak i narodowy-socjalizm niemiecki, w ciężkich dla siebie chwilach, przybrać się w piórka ruchu broniącego lud pracujący.

Prasa grecka przypomina, że możnaby przytoczyć liczne posunięcia ruchu faszystowskiego, o charakterze czysto plutokratycznym i przeciwnym interesom klasy pracującej.

Artykuł wstępny czasopisma greckiego "Estia" ogranicza się do podania szeregu rewelacyjnych danych o głównych przywódcach faszystowskich, którzy chcą podawać się za przywódców ruchu proletariackiego. Tak więc:

1/ Mussolini rozporządza wielką fortuną osobistą, ulokowaną w bankach szwajcarskich i południowo-amerykańskich.

2/ Ciano jest synem multimilionowego przemysłowca; należące do niego przedsiębiorstwo - wielkie huty płyt pancernych - są obecnie kierowane przez syna, który jest ministrem spraw zagranicznych Włoch.

3/ Syn Benito, Bruno Mussolini jest akcjonariuszem towarzystwa lotniczego "A la Littoria".

4/ Jego brat Vittorio Mussolini jest pierwszym akcjonariuszem wielkiego przedsiębiorstwa filmowego, finansowanego przez państwo i wypłacającego wielkie dywidendy.

5/ Marszałek Grazziani jest również właścicielem kilku przedsiębiorstw filmowych.

6/ Szara eminencja faszyzmu hr. Volpi jest jednym z największych kapitalistów w Europie i najbogatszym człowiekiem we Włoszech.

I ci ludzie chcą obecnie wmówić we Włochów - zaznacza prasa grecka, - że faszyzm jest ruchem socjalistycznym, który dba tylko o interesy człowieka pracującego.

OFIARA OKRUCIENSTWA NIEMIECKIEGO.

Śmierć sen. Henryka Brun a.

Londyn, 12. I. (R). Senator Henryk Brun, prezes Stowarzyszenia Kupców Polskich i Naczelnej Rady Zrzeszenia Kupiectwa Polskiego został przez Gestapo zamęczony torturami na śmierć za odmowę podpisania odezwy, wzywającej do zbierania składek na fundusz zapomogowy dla Niemców w Warszawie.

Na groźby siepaczy niemieckich śp. sen. H. Brun odpowiedział: "Nie ma takiej siły na świecie, która by mnie zmusiła do wezwania moich kolegów z kupiectwa, aby zapłacili haracz na rzecz naszych wrogów niemieckich".

BOHATERSKI WYCZYN POLSKIEGO LOTNIKA.

Komunikat urzędowy brytyjskiego ministerstwa lotnictwa stwierdza, że w drodze powrotnej z wielkiego nalotu bombowego na lotniska niemieckie nad kanałem La Manche, sekcja samolotów myśliwskich, eskortujących bombowce, dokonała z niskiego pułapu ataku na nieprzyjacielskie stanowiska karabinów maszynowych i oddziały niemieckie w pobliżu Vissant.

Polski pilot lecąc nisko nad lotniskiem w Guines-La-Plage zaatakował ogniem swych karabinów maszynowych pewną liczbę samolotów niemieckich, typu Henschel, służących do współdziałania z wojskami lądowymi. Gdy następnie zaczął się wznosić, ujrzał nad sobą o 200 m. wyżej dwa niemieckie pościgowce typu Messerschmidt 109. Jednego z nich zaatakował natychmiast i po oddaniu doń trzech salw ujrzał, jak aparat nieprzyjacielski rozbił się o ziemię.

Przedarłwszy się przez intensywny ogień dział przeciwlotniczych lotnik powrócił przez kanał La Manche, lecąc tuż ponad poziomem morza i szczęśliwie wylądował, pomimo uszkodzenia urządzenia wyłączającego działanie silnika.

Inny pilot na samolocie myśliwskim typu Hurricane powracając z nalotu, zaatakował cztery łodzie patrolowe nad wybrzeżem, rozpraszając je ogniem karabinów maszynowych a następnie strącił Messerschmidta, który chciał zaatakować inny brytyjski samolot myśliwski typu Spitfire.

WOJSKA SYJAMSKIE WKROCZYLI DO INDOCHIN.

Bangkok, 12. I. (R). Źródła niemieckie donoszą, że generalny gubernator Indochin Francuskich admirał Decoux ogłosił, że Indochiny zmuszone zostały do chwycenia za broń na skutek wyzywającej postawy Syjamu, mimo że stale były gotowe do zlikwidowania wszelkich nieporozumień na drodze pokojowej.

Samoloty syjamskie bombardowały transport francuski i miasto Pailin (Indochiny), uszkadzając centralę telefoniczną i telegraficzną oraz koszary wojskowe. Ponadto wojska syjamskie wdarły się już na 30 km. w głąb terytorium Indochin i posuwają się w kierunku Angkor, dawnej stolicy Kambodży, sławnej ze swych starożytnych ruin.

Podczas posuwania się wojsk lądowych 90 samolotów syjamskich dokonało licznych gwałtownych nalotów na miejscowości rozrzucone po całym terytorium Kambodży.

Wojska francuskie opuściły swe stanowiska obronne, cofając się znacznie w głąb kraju.

Według dalszego komunikatu miasto Sisopon w Indochinach zostało zupełnie zniszczone przez pożary po zbombardowaniu go przez 80 samolotów syjamskich. Bombowce syjamskie dokonały też nalotów na miejscowości indochińskie Khon, Samrong Szongkon i Strungtreng.

Francuska ag. Havasa donosi z Hanoi, że indochińska straż graniczna rozbiła syjamski oddział pod Ampil, 12 mil na północny wschód od Poipet. Samoloty francuskie w odwet za nalot samolotów syjamskich na Donghene w Indochinach zbombardowały dwa miasta syjamskie.

Dalsze doniesienie z Hanoi wskazuje, że wojska syjamskie przekroczyły granicę indochińską w kilku miejscach, m. in. na północno-wschód

od Samrong i w południowym okręgu Pailin. Komunikat w tej sprawie wydał generalny gubernator francuski w Indochinach, admirał Decoux. Artyleria syjamska ostrzeliwała Battanrang, zabijając 20 osób, i raniąc 20 dalszych. Podczas bombardowania Siemrap było 7 zabitych i 15 rannych. Francuska artyleria ostrzeliwała "w odwet" Nongkai i Mokdaharn na terytorium syjamskim.

Komunikat naczelnego dowództwa syjamskiego również stwierdza, że wojska syjamskie posuwają się w głąb Kambodży w Indochinach Francuskich. Podczas nalotu bombowców syjamskich na m. Siemrap w Indochinach, trzy francuskie samoloty myśliwskie zostały stracone, a inne zniszczone na ziemi. Nalot ten - jak stwierdza komunikat - podjęty był "w odwet" za bombardowania przeprowadzone przez Francuzów poprzedniej nocy.

"POŻYCZKI I DZIERŻAWY" DLA WALCZĄCYCH DEMOKRACJI.

Waszyngton, 12. I. (R). Przedstawiciele amerykańskich władz rządowych złożyli w Senacie i Izbie Reprezentantów wysunięty przez prez. Roosevelta projekt ustawy, dotyczący programu "pożyczek i dzierżawy" (materiału wojennego, lub zasobów) w Brytanii i innym państwowi, walczącym z państwami "osi". Projekt ten upoważnia prezydenta U.S.A. do:

1/ produkowania w zakładach, arsenalach, fabrykach i stoczniach, lub zaopatrywania się w inny sposób we wszystkie materiały wojenne dla każdego rządu lub kraju, którego obronę prezydent uzna za zagadnienie żywotne dla obrony Stanów Zjednoczonych A.P.,

2/ sprzedawania, przekazywania, wypożyczania, rozporządzania w jakikolwiek inny sposób na korzyść któregośkolwiek z tych rządów wszelkimi artykułami niezbędnymi do obrony kraju,

3/ wypróbowywania, sprzedawania, naprawiania, uzupełniania i góle doprowadzania do porządku wszelkiego materiału wojennego dla któregośkolwiek z wspomnianych rządów,

4/ przekazywania tym rządcom wszelkich informacji dotyczących spraw obrony kraju lub jakiegokolwiek z dostarczonych artykułów w myśl odpowiedniego postanowienia obecnego projektu,

5/ zezwolenia na wywóz wszelkich materiałów wojennych dla któregośkolwiek z wspomnianych rządów.

Przywódcy Kongresu amerykańskiego samorzutnie uzupełnili ten projekt rezolucją, że pkt. 3, dotyczący "naprawiania" odnosi się do materiału wojennego wyprodukowanego bądź w Ameryce, bądź

poza nią. W charakterze wyjaśnienia dodano, że np. krążownik bojowy "Renown" mógłby być naprawiony w zakładach arsenału marynarki w Brooklyn, jeśli prezydent uzna to za leżące w interesie obrony kraju. Postanowienie to ujęte zostało w tak szerokiej formie, że pozwala na użycie jakiegokolwiek amerykańskiej bazy wojskowej, morskiej lub lotniczej celem doprowadzenia do porządku lub uzupełnienia uzbrojenia kraju, którego obrona ma żywotne znaczenie dla Stanów Zjednoczonych A.P.

Zarządzenie to nazwano "projektem ustawy dla przyjęcia z pomocą Brytanii". Upoważnia ono do otwierania kredytów w ramach niezbędnych dla urzeczywistnienia jej zarządzeń. Odpowiednie kredyty osiągną według dotychczasowych przewidywań około 10 miliardów dolarów.

Przedstawiciel rządu amerykańskiego ujawnił przy tym, że czynione są energiczne przygotowania do bezwzględnie odstawienia pewnej liczby samolotów dla Grecji.

DEBATA W SENACIE.

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu sen. George wyjaśnił, że tekst projektu ustawy został tak redagowany, że okręty floty amerykańskiej nie będą mogły konwojować statków handlowych udających się do Europy. Cały projekt rozpatrywany będzie w poniedziałek przez komisję Izby Reprezentantów, a w środę przez komisję senacką.

Senatorzy izolacjoniści odbyli w nocy z 10 na 11 b.m. zebranie, na którym zastanawiali się nad sposobem utracenia projektu ustawy. Panuje jednak powszechne przekonanie, że zdołają zebrać zaledwie garstkę głosów przeciwko projektowi. Śród senatorów, pragnących głosować za projektem, istnieje tylko dążenie do tego, aby do pewnego stopnia zmniejszyć wkładkę, jaką daje projekt prezydentowi U.S.A.

Cała prasa amerykańska wskazuje na wielkie znaczenie ustawy. Wywołając ona może debatę generalną, której przedmiotem w każdym razie nie będzie sprawa udzielenia pomocy Brytanii, gdyż wszyscy są zgodni na ten temat, lecz tylko sprawy dotyczące wewnętrznych zagadnień konstytucyjnych. Nie ma jeszcze uzgodnionej opinii, czy projekt zostanie szybko przyjęty, czy też ulegnie większym zmianom. Dzienniki ujawniają jednak wiele nieporozumień co do rzekomej nieograniczonej władzy, jaką projekt

ma dawać prezydentowi Rooseveltowi. Niektóre pisma proponują przy tym utworzenie komisji parlamentarnej, któraby kontrolowała zarządzenia prezydenta Roosevelta, wydawane na podstawie omawianego projektu ustawy.

DRUŻYNA PIKARSKA BRYGADY - ULGA MIĘDZYMI KAIRA W STOSUNKU 2:0.

W dniu 12. I. b.r. rozegrała nasza drużyna sportowa drugi mecz z piłki nożnej w Kairze z mistrzem Kaira K.S. International przegrywając w stosunku 2:0. Drużyna nasza wystąpiła w osłabionym składzie z powodu kontuzji niektórych zawodników. Najlepszym w drużynie był ponownie bramkarz Cerula, obok niego Miłacki w ataku. Zainteresowanie zawodami w Kairze b. duże. Prasa wszystkich języków przepełniona była artykułami na temat naszej drużyny i wysokiego poziomu jej gry. Sprawozdawcy sportowi zgodnie ocenili międzynarodową klasę gry naszego bramkarza, stwierdzając, że od czasu słynnego czeskiego bramkarza Planicki t.j. od lat dziesięciu Egipt nie oglądał bramkarza tej miary.

Sze egipskie sprawozdanie z zawodów oraz pokłosie prasowe z pobytu naszej drużyny w stolicy Egiptu podamy w jednym z najbliższych numerów gazetki.

T. Kr.

POLSKIE KINO OBOZOWE.

Na obszarze rejonu Brygady S.K. dzisiaj po raz ostatni wyświetlił film z udziałem Flipa i Flapa p.t. "Miss Szwajcarii", w którym świątni komiicy amerykańscy grają rolę przyodnych uczestników przygotowań do wystawienia opery, osnutej na tematach tyrolskich. Bogata wystawa i arcyzabawne sytuacje.

Podczas wyświetlania filmów speaker udziela objaśnień po polsku.

Początek o godz. 18, 30, kasa otwarta od godz. 15-tej.

ZAPOWIĘDŹ OFENZYWY NA ABISYNIĘ.

Johannesburg, 12. I. (S.S.R.) W sobotę premier republiki południowo afrykańskiej gen. Smuts zapowiedział w przeciwnieństwie wszczęcie ofenzywy przez wojska brytyjskie i połudn. afrykańskie przeciwko Włochom w Abisynii i Somali, oświadczając m.i.: "W pustyni pomiędzy Kenią i Abisynią trzymaliśmy w szachu i uśmierdziliśmy armię nieprzyjacielską co najmniej tak potężną jak ta, którą zmiażdżył gen. Wavell. O ile nie będziemy stale uderzać w 200 tys. armię nieprzyjacielską, może ona zagrozić wojskom gen. Wavella na północy. Moment rozpoczęcia akcji nadchodzi. W 1941r. musimy wypędzić Włochów z Abisynii i Somali.

O D R E D A K C J I.

Redakcja po przeniesieniu się do nowego miejsca postoju pragnie wzmocnić bliższy kontakt z czytelnikami oraz rozszerzyć dotychczasowe ramy gazety codziennej i przystąpić do wydawania dodatków tygodniowych.

Aby jednak gazeta "KU WOLNEJ POLSCE" mogła należycie spełnić zadanie do którego została powołana i w jaknajszerszej mierze odzwierciedlić życie wewnętrzne Brygady i poszczególnych oddziałów oraz myśli i dążenia wszystkich żołnierzy, a także dać świadectwo coraz żywiej rozwijającemu się życiu literackiemu, artystycznemu i sportowemu B.S.K., niezbędny jest jaknajszerszy współdziałanie wszystkich czytelników.

W tym celu Redakcja zwraca się z prośbą o nadsyłanie:

1/ jak najwięcej materiałów prozą i wierszem,
2/ wszelkich sprawozdań z uroczystości i imprez urzędowych w oddziałach i poza nimi, przez żołnierzy B.S.K. lub dla nich, w jaknajszerszym terminie,

3/ rebusów, zagadek, szarań i materiałów do "Kącika humorystycznego".

4/ Pożądana jest również współpraca rysowników w ilustrowaniu gazety.

Nadsyłane materiały wykorzystane będą bądź w gazecie codziennej, bądź w dodatku tygodniowym, przy czym o umieszczeniu ich decyduje zespół redakcyjny.

Artykuły mogą być podpisywane pełnym imieniem i nazwiskiem, skrótami lub pseudonimami. Ponieważ jednak może zajść konieczność porozumienia się z autorem przed umieszczeniem artykułu w gazecie, pożądane jest podawanie do wyłącznej wiadomości Redakcji nazwisk i przydziałów również tych autorów, którzy materiał podpisują skrótami lub pseudonimami.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że poczynając od 1-go stycznia 1941r. wszystkie artykuły nadesłane i zamieszczone w gazecie "KU WOLNEJ POLSCE" będą premiowane.

Materiały mogą być składane bezpośrednio w lokalu Redakcji lub nadsyłane za pośrednictwem Poczty Polowej (bezpłatnie).

R E D A K C J A

WIECZÓR KOLEND U NASZYCH ARTYSTÓW B.S.K.

Dnia 7.b.m. artylerzyści zorganizowali "wieczór Kolend", nawiązując do polskich, tradycyjnych obchodów ludowych święta Trzech Króli.

Przedstawienie zostało poprzedzone przemówieniem ppor. Pleszczyńskiego, w którym wypuklił znaczenie tradycji oraz przedstawił zwyczaje i obrzędy ludowe, związane ze świętem Trzech Króli.

Na program przedstawienia złożyły się:

1/ misterium religijne - wierszowa recytacja w układzie własnym, oparta na tekstach św. Ewangelii. Tekst recytacji wypowiadał psalmista, ilustrowały ją zaś kolendy odśpiewane przez chór.

2/ Różne kolendy w wykonaniu orkiestry B.S.K.

3/ "Hej kolenda, kolenda" - przybycie kolendników z gwiazdą, składających życzenia domownikom i śpiewających aktualne zwrotki na kolendową nutę.

4/ Kolenda "śród nocnej ciszy" w wykonaniu chóru.

5/ Przybycie "Przebieralników", w tym wypadku Hitlera (Heroda), "Pana Twardowskiego" i djabła, śpiewane pastorałki o tekstach oryginalnych zaktualizowanych i głoszących bliski koniec sił gwałtu i zła.

Wykonawcami byli: orkiestra Brygady pod batutą por. Dembińskiego, kapr. pchor. Plesch (Psalmista), plut. pchor. Sawicki dekoracje i rola (Hitlera), kan. Gruszka (Mussolini), kan. Niżankowski (Pan Twardowski) kan. Wolak (djabł) oraz kan. Sikora. Teksty aktualne ułożyli plut. pch. Sawicki i kan. Niżankowski. Doskonale zestrojony chór prowadził, jak

zwykle, bomb. Turczyniewicz. Organizatorem przedstawienia był ppor. Lubowiecki.

Na przedstawieniu byli obecni oficerowie i szeregowi artylerii.

"Wieczór Kolend" zaliczyć należy do najbardziej udanych imprez tego rodzaju.

Na podkreślenie zasługuje dbałość artylerzystów o zachowanie polskich tradycji, zwyczajów i obrzędów, które stanowią jeden z więzów łączących nas z odległym krajem rodzinnym.

bomb. Z. J.

---ooo0ooo---

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I .

PRZYKOTOWANIA LOTNICZE W ABISYNI

Kair, 13. I. (R). We wschodniej Afryce dokonano ataku na warsztaty Caproniego w Mai-Adega. Powstało tam szereg pożarów. W Asmarze bardzo dużo bomb wybuchło pomiędzy zabudowaniami, wywołując liczne eksplozje, a w okręgu Tashai-Tessenei piloci angielscy z lotu nurkowego ostrzeliwali z karabinów maszynowych koncentracje wojsk. W Somali bombardowano Berbera i Dzig-Dziga.

W Abisynii lotnictwo południowoafrykańskie bombardowało we czwartek lotnisko Javelle. Wzniesiony pożar rozszerzył się bardzo szybko na całe lotnisko. Zniszczono dwa samoloty stojące na ziemi, a inne doznały uszkodzeń. Ponadto dokonano lotów wywiadowczych, zbierając bardzo cenne wiadomości. Wszystkie samoloty angielskie wróciły do bazy.

OPERACJE POD TOBRUKIEM.

Sobotni i niedzielny komunikat stwierdza, że w okręgu Tobruku, operacje wojenne rozwijają się pomyślnie.

Na pograniczach Sudanu i Kenyi trwa nadal ożywiona działalność patroli. Na wschód od Gallabat, oddziały angielskie dokonały wypadu na pozycje włoskie w okręgu Metemny, zadając nieprzyjacielowi duże straty w ludziach i materiale wojennym. We wschodniej Libii samoloty angielskie stale patrolują tereny nieprzyjacielskie i atakowały na lotniskach w Derna, Matruba, Tmini i Gazala znajdujące się na ziemi samoloty. Na lotnisku w Gazala zauważono 20 samolotów poważnie uszkodzonych. Prawdopodobnie Włosi opuścili bazę lotniczą morską w Bomba.

DZIAŁANIA R.A.F. W LIBII.

W piątek pościgowce angielskie patrolując okręg Tobruk-Derna, nie stoczyły żadnej walki z nieprzyjacielem. Samoloty RAF bombardowały w nocy czwartkowej i piątkowej lotniska nieprzyjacielskie w Benina i Berka (Libia). Zauważono tam pewną

ilość samolotów stojących na ziemi oraz wzniesiono szereg pożarów w hangarach, koszarach i innych zabudowaniach na lotnisku. W Benghazi uszkodzono statki i urządzenia portowe.

ODWRÓT WŁOCHÓW Z POD KLISURY.

Ateny, 12. I. (AA). Piątkowy komunikat grecki potwierdza zajęcie w piątek Klisury. Splądrowane i podpalone miasto było opuszczone przez jego mieszkańców. Grecy wzięli do niewoli przeszło 600 jeńców, w tym 20 oficerów oraz zdobyli sztandar, 4 działa, czołgi, moździerze, broń automatyczną i inny materiał wojenny. Lotnictwo greckie działało na polu walki, bombardując i ostrzeliwując z karabinów maszynowych nieprzyjacielskie obiekty wojskowe. Samoloty greckie nie poniosły w tych działaniach żadnych strat.

Sobotni komunikat dorosi o wzięciu do niewoli nowych stu jeńców. W działaniach lokalnych przy czyszczeniu zajętych terenów, oprócz jeńców, Grecy zdobyli jeszcze dużo materiału wojennego, w tym 10 dział i większą ilość r.km.

Po zdobyciu przez Greków Klisury wojska włoskie biją się teraz w odwrocie w kierunku Berat, położonego około 75 km. na północ, na drodze wiodącej do Durazzo. Sprzyjające warunki atmosferyczne pozwoliły Grekom zaatakować w okręgu centralnym umocnioną linię włoską o dużym znaczeniu strategicznym. Zięto do niewoli 7 oficerów, 450 podoficerów i dużo żołnierzy włoskich oraz bogaty sprzęt wojenny. Grecy zajęli w sobotę ważny punkt strategiczny Garvani, na zachód od Kukush, na rzece Skumbi w kierunku Elbassanu. W okręgu Koskopolis Grecy zajęli wieś Operi, ale jeszcze nie sforsowali rzeki Devoli. W okręgu nadbrzeżnym wojska greckie posuwają się naprzód, biorąc do niewoli jeńców i zdobywając sprzęt wojenny.

Samoloty RAF bombardowały cofające się wojska włoskie z pod Klisury oraz konwoje zmotoryzowane, w tym kolumnę czołgów. Na północ od Klisury, na drodze do Berat. Piloci angielscy bombardowali duży konwój, który bił się w odwrocie.

BEZSKUTECZNE PRÓBY PODPALANIA LONDYNU.

Londyn, 13. I. (R). Specjalny komunikat donosi, że nocy czwartkowej zestrzelono nad północno-zachodnią Anglią 2 bombowce nieprzyjacielskie a w walkach nad Niemcami bombowiec angielski stracił pociągowiec niemiecki.

W nocy z piątku na sobotę nie było nalotu na Londyn, ale atakowano Portsmouth w południowej części Anglii. Wzniesione pożary zostały szybko zlokalizowane. Wyrządzone również pewne szkody w budynkach mieszkalnych i handlowych oraz są pewne ofiary w ludziach. Zrzucano jeszcze kilka bomb w innych okolicach Anglii, nie powodując dużych strat.

Anglicy stracili 2 samoloty niemieckie, jeden przez patrolujące pociągowce, drugi przez baterie przeciwlotnicze.

W nocy z soboty na niedzielę Niemcy znów bezskutecznie próbowali "podpalić Londyn". Atak rozpoczął się w godzinach wieczornych i trwał 5 godzin. Bomby kruszące wyrządziły szereg szkód i jest pewna liczba zabitych i rannych. Powstałe pożary zostały opanowywane przez różne oddziały służby przeciwpożarowej. Ponadto Niemcy bombardowali południową i południowo-wschodnią część Anglii. Są tu małe straty i ofiary w ludziach. Działła przeciwlotnicze straciły jeden samolot nieprzyjacielski. Niedziela była wolna od nalotów.

ALARMY PRZECIWLOTNICZE W SZWAJCARII.

Bern, 12. I. (R). W sobotę około 6 rano zarządzono alarm przeciwlotniczy w Friburgu i Bernie. W Genewie zaś w nocy z soboty na niedzielę zarządzono między godz. 23 a 1. szą w nocy - 5 alarmów przeciwlotniczych.

SILNE NALOTY NA NIEMCÓW I WŁOCHÓW.

Bombowce RAF atakowały nocy piątkowej okupowaną przez Niemców porty Brest i Havre.

W Brest trafiono duży statek i wzniesione pożary w dokach.

W sobotę samoloty brytyjskie dokonały ataku na zajęte przez nieprzyjaciela wybrzeża belgijskie i holenderskie. Zniszczone tam bardzo dużo szalup, znajdujących się na kanale. Trafiono molo w Zeebrügge w dwóch miejscach. Ostrzeliwano z niewielkiej wysokości karabinami maszynowymi oddziały manewrujące na kanale w Domburg.

Angielskie samoloty marynarki wojennej bombardowały z powodzeniem zakotwiczone okręty w porcie Palermo (Sycylia).

Z dwunastu zakotwiczonych poza obrębem portu okrętów włoskich, cztery zostały poważnie uszkodzone. Jedna bomba padła przy statku handlowym o pojemności 8.000 ton.

W nocy z soboty na niedzielę samoloty RAF zbombardowały potężnie Wilhelmshafen i Turyn.

GRECY PRZEŁAMUJĄ LINIE WŁOSKA.

Sytuacja Włochów w Tepeleni staje się z każdą chwilą trudniejsza. Włosi jeńcy wojenni oświadczają, że upadek Klisury nie był przewidziany przez Włochów tak prędko i że tym pokrzyżowane zostały wszystkie plany głównego dowództwa włoskiego. Obecnie powstała niebezpieczna luka w linii włoskiej i bezpośrednio zagrożone lewe skrzydło włoskie od Tepeleni.

Na froncie utworzona została przez Włochów specjalna policja wojskowa, która ma za zadanie zatrzymywać dezertersów i rozstrzeliwać każdego dziesiątego bez wyroku.

BILANS ZWYCIĘSTW BRYTYJSKICH W LIBII.

Aleksandria, 12. I. "La Reforme" podaje następujący bilans ogólny dotychczasowych zwycięstw brytyjskich w Libii:

Pięć dywizji i trzy brygady czarnych koszul r o z b i t y c h.

80.000 Włochów w tym 3 generałów i 3.500 oficerów zabitych, rannych bądź wziętych do niewoli.

205 czołgów, 589 dział, 300.000 pocisków artyleryjskich, 1.300 karabinów maszynowych, 1.700 samochodów ciężarowych i 11 milionów sztuk amunicji karabinowej - zdobyte.

Urzędowy komunikat stwierdza, że straty Włochów w Bardii wynoszą:

Zabitych i wziętych do niewoli 2.041 oficerów oraz 421.827 żołnierzy. Ponadto zdobyte: 368 dział polowych i średniego kalibru, 26 dział przeciwlotniczych, 68 dział lekkich, 15 czołgów średnich, 117 czołgów lekkich, 708 samochodów transportowych oraz duże ilości sprzętu wojennego, a w szczególności samochodów ciężarowych, które nie były w akcji. Te olbrzymie straty Włochów należy przypisać intensywnemu bombardowaniu Bardii oraz zupełnemu brakowi łączności od czasów klęski poniesionej przez Włochów pod Sidi Barrani.

Specjalny komunikat prasowy donosi, że inny generał czarnych koszul który uciekł z Bardii, został schwytyany w chwili, gdy starał się zbiec pieszo do Tobruku.

STRATY WŁOSKIE NAD MALTA.

Malta, 12. I. (S.S.R.) Specjalny komunikat donosi, że do dnia dzisiejszego Anglicy zestrzelili w walkach powietrznych nad Malta, 40 samolotów nieprzyjacielskich. Ponadto co najmniej 25 aparatów zostało uszkodzonych. Lotnictwo angielskie straciło przy tym tylko 5 aparatów.

LIOSI O STYCH STRATACH.

Rzym, 12. I. (Ag. Stef.) Urzędowo stwierdza się, że ofiary poniesione przez armię włoską w Albanii wynoszą: 1.301 zabitych, 4.598 rannych i 5.058 zaginionych.

(Liczby te oczywiście są bardzo odległe od prawdy, jak na to wskazują komunikaty ogłoszone przez Greków).

CLBZYMIŁ STRATY WŁOCHÓW.

Ateny, 13. I. (AA). Dziennik "Wra-dyni" ogłasza następujące dane o stratach poniesionych przez Włochów

15.000 zabitych, 15.000 jeńców i 50.000 rannych. Straty te stanowią przeszło 1/3 wszystkich sił włoskich zaangażowanych na tym froncie od początku wojny. Liczba jeńców powiększa się z każdym dniem.

SUKCES WŁOCHÓW ... W PRÓŻNI.

Koła greckie z ironią mówią o "wspaniałym ataku Włochów" na zupełnie bezludną wysepkę Kinaros, pomie-dzy Calymnos a Amorgos. Do tej wyprawy Włosi użyli 2 szybkich krążo-wników i po dokonaniu ataku, siłą 200 ludzi w próżnię, odpłynęli. Na wyspie znajdowało się zaledwie 2 mieszkańców, którzy przeczekali "atak" w jednej z grot.

NISZCZENIE ZABYTKÓW W ANGLII.

Londyn, 12. I. (R). Prasa donosi, że od początku trwającej wojny powietrznej katedrę św. Pawła samoloty niemieckie obrzuciły już poraz drugi bombami. Bomby uszkodziły tylko część ołowianego dachu. Kościół św. Breda najpiękniejsze dzieło Wrena również poważnie ucierpiało. Poza tym pomiędzy zabudowaniami, które zostały uszkodzone przez bomby niemieckie - znajduje się jeszcze 5 znanych kościołów i Guidhall. Jeden z najstarszych domów Londynu w Neville-Court zbudowany w 1664 roku padł również ofiarą nalotów niemieckich. W Manchester uszkodzone "Free Trade Hall" gdzie w przeszłości odbywały się najważniejsze narady polityczne oraz szpital i katedrę.

A BRADA EGIPSKA W LONDYNIE USZKODZONA PRZEZ BOMBY NIEMIECKIE.

Z Londynu donoszą, że silnie bombardowana była w Londynie ulica, gdzie mieści się ambasada egipska. Fasada ambasady została uszkodzona. Jedna bomba zniszczyła podziemia budynku, do którego schroniła się służba ambasady. Z pośród obsługi domowej jest 2 zabitych i 4 rannych. Podczas alarmu ambasador i personel byli nieobecni na miejscu wypadku.

Według świeżo otrzymanych wiadomości cały zastęp robotników już pracuje przy naprawie uszkodzonego budynku ambasady. Roboty zakończone zostaną wkrótce.

WIADOMOŚCI O LOSACH MARSZ. ŚMIGŁEGO-RYDZA.

Kair, 13. I. "L a B o u r s e E g y p t i e n n e" donosi, że istnieje podejrzenie, iż rzekoma ucieczka marsz. Śmigłego-Rydza z Rumunii jest wrzeczywistości nowym zamachem Gestapo. Jest bowiem mało prawdopodobnym aby marsz. Śmigły Rydz, który był bardzo pilnie strzeżony, mógł zbiec. Przypuszczać raczej należy, że ludzie Himmlera (stała Gestapo) porwali go i uprowadzili w nieznanym kierunku.

Dziennik kairski przypomina przy tej sposobności, że gdy dowódcy armii polskiej schronili się w Rumunii, zostali internowani, lecz przyrzeczono im, że w razie wkroczenia Niemców będą uwolnieni. Takiego przyrzeczenia formalnego udzielił ówczesny minister spraw zagranicznych Rumunii Gafencu. Reakjoniści rumuńscy pod przewodztwem gen. Antonescu nie dotrzymali jednak tego przyrzeczenia. Po najeździe Niemców na Rumunię płk. Beck został aresztowany przez Niemców, a życiu marsz. Śmigłego Rydza grozi niebezpieczeństwo.

Po nadejściu tej informacji w "L e J o u r n a l d' E g y p t e" ukazała się wiadomość powtórzona za arabskim dziennikiem "Ahram", że radiostacja "Columbia Broadcast" na podstawie doniesień z Berlina podała, iż marsz. Śmigły Rydz przybył cały i zdrowo do Stambułu.

MUZULMANIE PRZECIIV "OSI".

Bombay, 13. I. (R). Z okazji świąt Idel-Adha odbyły się dnia 8. b. m. specjalne modły wszystkich mużulmanów, zamieszkujących Indie, o jaknajszybszy upadek faszyzmu i hitleryzmu. Równocześnie wznoszono modły o pomoc dla krajów Islamu na Bliskim Wschodzie.

W tegorocznej pielgrzymce do Mekki wzięło udział 50.000 pielgrzymów.